Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 39 | Kraków, piątek 18 lutego 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty

Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Stan bezrobocia u nas

Wedle sprawozdania dyrekcji funduszu bezrobocia stan bezrobocia przedstawia się u nas w następujących cyfrach:

Zakłady przemysłowe w ruchu:

październik 1926	16.245
listopad „	17.149
grudzień „	18.034

Cyfry te w porównaniu z liczbą zatrudnionych w odnośnych zakładach wynoszą:

zatrudnionych rob. fizycznych:

październik 1926	726.367
listopad „	760.257
grudzień „	772.665

zatrudnionych pracow. umysłowych:

październik 1926	81.890
listopad „	85.283
grudzień „	88.870

W powyższych zakładach z podaną ilością pracowników fizycznych i umysłowych było

zarejestrowanych bezrobotnych:

październik 1926	173.569
listopad „	167.059
grudzień „	179.693

Wiadomo, że nie wszyscy zarejestrowani zaraz po utracie pracy pobierają zasiłki. Wedle wykazów państwowych urzędów pośrednictwa pracy

zasiłki pobierało:

	rob. fiz.	prac. umysł.
w październiku 1926	15.454	1.182
w listopadzie „	17.259	1.186
w grudniu „	21.339	1.059

Poza stałymi zasiłkami wypłacono też zapomogi doraźne, a mianowicie

zapomogi doraźne pobierało:

	rob. fiz.	prac. umysł.
w październiku 1926	67.708	8.216
w listopadzie „	62.544	7.204
w grudniu „	62.425	13.090

Z powyższego zestawienia wynika, że na ogólną liczbę 173.569 bezrobotnych (w październiku) tylko 92.560 otrzymywało zasiłki względnie pomoc doraźną, podczas gdy **ogromna liczba 81.036 bezrobotnych nie otrzymywała nic.** W listopadzie bez żadnej pomocy było 78.866 bezrobotnych, w grudniu 71.780.

Wedle ustawy zasiłki pobiera się przez 13 do 17 tygodni, wedle następującej normy: bezrobotny samotny 30% zarobku ustalonego w danym okręgu, jak dzienna płaca robotnika; bezrobotny z rodziną złożoną z 1—2 głów 35%; z rodziną 3—5 osób 40%, ponad 5 osób 50%, przyczem najwyższy zarobek dzienny ustalono na 6·60 zł.

W ciągu br. bezrobocie raptownie wzrastało. I tak liczba bezrobotnych wynosiła:

1 stycznia	236.057
8 „	242.816
15 „	246.819
22 „	249.184
29 „	251.702

W porównaniu z grudniem **bezrobocie w ciągu stycznia wzrosło o 15.645 osób**, zaś w pierwszych 8 dniach lutego wzrosło dalej tak, że obecnie przekroczyło już 253 tysięcy. I nie widać końca tego wzrostu, gdyż o poważniejszych robotach nic nie słychać. W latach normalnych koniec lutego był porą, w której zaczynano robić przygotowania do sezonu budowlanego. Ciekawiśmy, ile planów na nowe domy a przynajmniej na poważniejsze remonty wniesiono w tym roku do urzędu budownictwa miejskiego w Krakowie? Prawdopodobnie z ledwie tyle, że nie starczy zajęcia ani dla 10% bezrobotnych robotników budowlanych.

Czas najwyższy, aby z bezrobociem zrobiono porządek. Robotnicy są już zmęczeni ciągłem wysyłaniem deputacji i uchwalaniem rezolucji. Nie chcą już przyrzeczeń, których im nigdzie nie skąpią — chcą czynów!

POSEŁ ARTUR HAUSNER

Administracja państwowa na kresach wschodnich

W ankiecie „Dziennika Lwowskiego“ na powyższy temat wypowiedział swe poglądy tow. Artur Hausner.

NAPRAWA ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ

W dziedzinie administracji państwowej na kresach najważniejszem zagadnieniem jest umiejętny dobór urzędników, którzy powinni być ludźmi uczciwymi, prawnymi, rozumiejącemi, czem jest władza. Chodzi tylko o ścisłe i właściwe zastosowanie istniejących ustaw, co jest podstawą sprawiedliwych rządów. Należy zaprzestać metod administracji rosyjskiej, przedewszystkiem usunąć system prowokacyjny, co w znacznej mierze przyczyniłoby się do uspokojenia umysłów i pozyskania ludności kresowej dla państwa polskiego.

O NAPRAWĘ STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH

Nie trzeba jednakże sądzić, że rozwiązanie tej kwestji wyczerpuje zagadnienie naprawy stosunków i że samo uzdrowienie administracji mogłoby zaspokoić ludność kresów. Sedno rzeczy leży gdzieindziej — mianowicie w naprawie stosunków gospodarczych.

Nie należy zapominać, że kresy poniosły z wszystkich obszarów Rzeczypospolitej największe straty, że były najbardziej zniszczone, że ludność gnębiona była przez przedstawicieli rozmaitych armij, że na ziemiach opuszczonych chwilowo przez ich mieszkańców i właścicieli gospodarował każdy, jak chciał. Poprawa ogólnych stosunków ekonomicznych, udzielenie pomocy finansowej, podniesienie kultury rolnej na kresach, obrona przed wyzyskiem takim czy innym, zainaugurowanie wielkich robót, niewielkim stosunkowo kosztem, gdyż chodzi o roboty prymitywne, jak stworzenie dróg komunikacyjnych lądowych i wodnych, stworzenie odpowiednich warunków dla eksploatacji, oddanie zarobków stąd płynących w ręce ludności kresowej — oto środki, które mogą zmienić nastrój ludności i unieszkodliwić niepożądane wpływy, wkradające się na kresy za obce pieniądze.

ROLA SPOŁECZEŃSTWA UKRAIŃSKIEGO

Co do ankiety, zapowiedzianej przez komisję rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych — to może ona przyczynić się nieco do wyświetlenia sprawy, jednakże pewnem jest, że cudów ona nie wymyśli. Osobiście **jestem przeciwnikiem obdarowywania kogoś prawami bez zapytania go o zdanie.** Tworzą się ankiety, rodzą się pomysły bez udziału istotnego przedstawicielstwa interesowanych. Mam tu na myśli Ukraińców. Nie chcę krytykować społeczeństwa ukraińskiego — stwierdzam jednakże, że przez usunięcie się od udziału w wyborach pozbawiło się ono reprezentacji, z którą przedstawiciele państwa i społeczeństwa polskiego mogliby na serjo mówić. **Jestem przekonany, że nastroje te uległy dziś zmianie**, i że przy następnych wyborach ludność ukraińska zdoła stworzyć czynnik reprezentacyjny, z którym będzie można się porozumieć i uregulować stosunki na kresach.

Socjaliści angielscy do marszałka Piłsudskiego

Angielscy socjaliści i pisarze, zbliżeni do partji pracy, między nimi H. R. Brailsford, A. F. Brockway, Bertrand Russel, H. G. Wells i inni, ogłosili list otwarty z żądaniem amnestji powszechnej dla więźniów politycznych w Polsce. List ten zostanie wręczony marszałkowi Piłsudskiemu, posłowi polskiemu w Londynie i marszałkowi Sejmu.

List przypomina, z jaką sympatją demokracja angielska witała **odrodzenie narodowe Polski**, które było naprawieniem zbrodni popełnionej na narodzie polskim przez trzy cesarstwa. Demokracja angielska spodziewała się, że Polska, która na własnem ciele doznała okrucieństw ucisku, stanie się narodem swobody i demokracji. „Z żalem widzimy, że praw, któremi car rosyjski, cesarz niemiecki i austrjacki karali bojowników o wolność i niepodległość Polski, używa rząd nowej republiki polskiej, by wrzucać do więzień tysiące obywateli polskich, prowadzących całkowicie prawną walkę o demokrację, o wolności obywatelskie, o prawa narodowe różnych narodowości wewnątrz granic Polski. **Sześć tysięcy mężczyzn i kobiet gnije w więzieniach polskich** za przestępstwa polityczne. Połowę skazanych stanowią młodociani poniżej 20 lat, a bardzo wielu należy do tej lub innej z pośród siedmiu (?) narodowości, zamieszkujących Polskę. Skazano ich tylko za to, że walczyli o zachowanie swego języka, swych szkół, swej narodowej kultury i wolności“. Manifest wskazuje wkońcu, że oczekiwano od Piłsudskiego, iż po objęciu władzy zmieni te haniebne stosunki. Tak się jednak nie stało. Dlatego podpisani domagają się amnestji powszechnej dla więźniów politycznych.

Zgadzając się z socjalistami angielskimi w ujemnej ocenie systemu represyj politycznych, zgadzając się z nimi w żądaniu amnestji dla więźniów politycznych, zaznaczyć musimy jednak, że jeśli chodzi o komunistów, to bynajmniej nie walczą oni „o demokrację i o wolności obywatelskie“. Wręcz przeciwnie, komuniści pogardzają demokracją i wolnościami obywatelskiemi. Oczywiście nie powinien niemi pogardzać rząd polski.

Cukrownicy dyktują

Związek właścicieli cukrowni w Polsce zawiadomił rząd, że podwyższa cenę cukru na 92 zł. za 100 klg. Przez kilka miesięcy kwestja podwyższenia ceny cukru stała na porządku dziennym. Cukrownicy kilkakrotnie próbowali otrzymać zgodę rządu na podwyżkę — bezskutecznie. Teraz postanowili widocznie z znanym wzorem, zrobić to w drodze dekretu, czyli, że chcą pójść przebojem.

Jakie powody skłaniają cukrowników do tej podwyżki. Teraz cena buraków nie podniosła się, płace robotnicze także nie zostały podwyższone, skądże nagle ten apetyt? Powiadają, że przemysł cukrowniczy w Polsce kiepsko stoi, czego dowodem ma być fakt wykupywania cukrowni przez Niemców. Gdyby nawet tak było, to chyba cukrownicy sami są temu winni, gdyż fabryki ich mają przedpotopowe urządzenia, które naturalnie nie mogą konkurować z fabrykami zagranicznymi. — A jednak eksport naszego cukru idzie wcale nieźle, co można wyczytać ze sprawozdania banku cukrowników.

Zapewniają, że rząd nie zgodzi się na tę zadekretowaną podwyżkę. Zobaczymy, czy rząd zostanie konsekwentny. Bo jeżeli nie było podstawy do podwyżki w grudniu, niema jej też w lutym. Konsekwencja jednak — to cnota, w której żyć trudno rządowi mającemu inne kłopoty...

Po zerwaniu układów polsko-niemieckich

MĘSKI GŁOS „VORWAERTSU"

Centralny organ socjalistów niemieckich „Vorwärts" w artykule pod tyt. „Niebezpieczne drogi niemieckiej polityki zagranicznej" określa w następujący sposób swoje stanowisko wobec zerwania rokowań polsko-niemieckich:

Oba rządy, zarówno polski jak i niemiecki, w obawie przed zalewem własnego rynku pracy przez obce żywioły nie chcą się wyrzec ograniczeń w sprawie prawa osiedlenia. Kwestja ta jest wprawdzie trudną do rozwiązania, mimo to jednak przy obopólnej dobrej woli możnaby dojść do porozumienia. Polsko-niemieckie rokowania handlowe napotykają na opór kół przemysłowych Polski oraz niemieckich agrarjuszy. Zmiana rządu w Niemczech oddała przeważający wpływ na bieg polityki niemieckiej tym kołom, które w kartoflach i nierogaciźnie, importowanej z Polski, upatrują niejako symbol niebezpieczeństwa, zagrażającego narodowi niemieckiemu. Te same koła w chwili podpisywania traktatu wersalskiego dzwoniły na alarm z powodu oddania Polsce na Wschodzie najważniejszego spichrza aprowizacyjnego Niemiec, obecnie zaś wszelkiemi siłami prą w tym kierunku aby odgraniczyć się jaknajwiększym murem od dawnych prowincyj niemieckich. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż na tok rokowań obecnych wywierają przemożny wpływ również kombinację natury politycznej, wśród których po stronie niemieckiej pierwsze miejsce zajmują graniczące z szaleństwem wyobrażenia, iż Niemcom może się udać w drodze wojny handlowej Polskę złamać lub przynajmniej w tym stopniu ją skruszyć, aby zgodziła się na rewizję swoich granic zachodnich w myśl życzeń niemieckich.

„Vorwärts" w dalszym ciągu zwraca uwagę na ton prasy niemieckiej w stosunku do Polski. Prawicowe dzienniki berlińskie przestrzegają jeszcze reguł umiarkowania, podczas gdy prasa prowincjonalna, jak np. czołowy dziennik niemiecko-narodowy na Pomorzu „Pommerische Tagespost" domaga się poddania życia gospodarczego Polski nadzorowi Niemców. Tego rodzaju pyszałkostwo było głównym powodem, dla którego Niemcy zmobilizowały przeciwko sobie nienawiść całego świata i gdyby rzeczywiście zamieszkali w Polsce Niemcy wystąpili z tego rodzaju uroszczeniami, to obronne stanowisko rządu polskiego byłoby w zupełności zrozumiałe. Fakt ten „Vorwärts" nazywa typowym przykładem zachowania się nacjonalistów w sprawie tak ważnej jak rokowania handlowe.

GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ

Prasa nacjonalistyczna domaga się zaostrzenia wojny gospodarczej polsko-niemieckiej. „Deutsche Zeitung" wzywa rząd niemiecki do zamknięcia granic niemiecko-polskich dla wszelkiej wymiany towarów oraz do zamknięcia wszystkich portów niemieckich dla obrotu towarowego z Polską. — „Deutsche Allgemeine Zeitung" stwierdza jednak, że w Niemczech istnieją również grupy, które obawiają się szkodliwych dla siebie skutków wojny gospodarczej, ale grupy te nie mają żadnego wpływu na stanowisko rządu niemieckiego. „Frankfurter Zeitung" przytacza artykuł tow. Diamanda w „Vorwarts" i pisze: Nie wiemy, czy pogląd posła Diamanda jest słuszny, ale rząd niemiecki powinien słowa jego uznać za podstawę do jaśniejszego i dokładniejszego niż dotychczas przedstawienia swego stanowiska w rokowaniach. Oświadczenie, że instrukcje co do ostrzejszego tonu w rokowaniach wydane zostały jeszcze za gabinetu poprzedniego, wystarczyć nie może. Ze strony niemieckiej utrzymuje się, że rokowania w sprawie umowy osiedleńczej stały nieporozumienie. — Ze strony polskiej twierdzą coś wprost przeciwnego. Należy to wyjaśnić! „Vossische Zeitung" podaje na naczelnem miejscu depeszę z Paryża, w której z zaniepokojeniem podkreśla przychylne Polsce stanowisko prasy paryskiej wobec kryzysu w rokowaniach polsko niemieckich.

JEDNOMYŚLNA OPINJA PRASY FRANCUSKIEJ

Cała prasa paryska potępia zerwanie rokowań handlowych przez Niemcy, uważając obecny konflikt za naturalne następstwo dojścia nacjonalistów niemieckich do władzy. Socjalistyczny „Le Populaire" zamieszcza odezwę międzynarodówki socjalistycznej, piętnującą apetyty wojenne niektórych mocarstw i wzywającą wszystkich socjalistów do połączenia się z socjalistami niemieckimi i polskimi w żądaniu ustalenia politycznych i gospodarczych stosunków pokojowych między Polską a Niemcami.

* * *

GROŹBY NIEMIECKIE

Berlin, 16 lutego (PAT). W artykule wstępnym podaje „Berliner Tageblatt" obszerne argumentację komunikatów kół urzędowych, twierdząc przytem, że Polska chwyciła się polityki nacisku w najbardziej nieodpowiednim do tego momencie psychologicznym. Polska zapomina, że Niemcy mają w swem ręku również środki pozwalające na przeprowadzenie z całą ostrożnością narzuconej im przez Polskę wojny celnej, gdyż posiadają szczególnie ostre zarządzenia przeciwko polskiemu eksportowi drzewnemu i handlowi pogranicznemu. Jeżeli Polska koniecznie chce wojny celnej, to będzie ją miała.

Międzynarodówka socjalistyczna

W niedzielę zakończyły się obrady Międzynarodówki socjalistycznej w Paryżu. Ponieważ na wniosek delegatów francuskich postanowiono na porządku dziennym także sprawę konferencji rozbrojeniowej, obrady przeciągnęły się do późnego wieczora. Na posiedzeniu przedpołudniowem kontynuowano dyskusję nad faszyzmem, przyczem delegaci podawali ciekawe szczegóły na ten temat ze swoich krajów. Na wniosek delegata rosyjskiego Abramowicza i delegata gruzińskiego uchwalono do rezolucji przeciw faszyzmowi dodać ustęp przeciw okrucieństwom w Rosji i Gruzji.

Komisja złożona z 6 członków, której polecono opracowanie rezolucji w sprawie chińskiej, przedłożyła Egzekutywie manifest. Wskazuje on na rozmaite niebezpieczeństwa wojny grożące pokojowi świata, którym można i musi się przeciwstawić akcję socjalizmu. W szczególny sposób napiętnowano imperjalizm amerykański i kryjące się w nim niebezpieczeństwo wojny. Imperjalizm amerykański, mówi manifest, który wczoraj jeszcze wypowiedział się za prawami narodów, dziś w pogoni za naftą zwalcza niezawisłość narodu meksykańskiego i organizuje systematycznie powstania przeciw rządowi robotniczemu w Meksyku. Równocześnie imperjalizm ten miesza się siłą do wewnętrznych walk w republikach Ameryki Środkowej. Manifest wzywa socjalistów amerykańskich i socjalistów wszystkich krajów do protestu przeciw imperjalizmowi amerykańskiemu.

Wkońcu manifest żąda współpracy całej prasy socjalistycznej wszystkich krajów w walce przeciw faszyzmowi włoskiemu i przeciw jego naśladowcom na Węgrzech, w Rumunji i w Bułgarji. Socjalistów wzywa się, aby ile możności zmusili wszystkie rządy demokratyczne do żądania od Ligi narodów, aby zaprotestowała przeciw tym niebezpieczeństwom wojny.

Delegat francuski Renaudel żądał, aby Egzekutywa ogłosiła oświadczenie w sprawie proponowanej przez Coolidge'a konferencji rozbrojeniowej i aby przedewszystkiem stwierdziła, że na taką konferencję Międzynarodówka socjalistyczna nie może się zgodzić. Renaudel stanął na stanowisku, że rozbrojenie na morzu nie może być odłączone od rozbrojenia na lądzie. Ameryka, która odmówiła współudziału w Lidze narodów, nie może liczyć na poparcie narodów, które mają zaufanie do Ligi i są przekonane, że Liga przeprze pokój między narodami.

Do tej rezolucji Renaudela przyłączyła się delegacja belgijska, natomiast delegacja angielska podkreśliła, że nie ma pełnomocnictwa do wzięcia udziału w tej dyskusji, ponieważ nie była ona postawiona na porządku dziennym.

Na końcu obrad delegat niemiecki Wels złożył sprawozdanie o związku między niemiecką Reichswehrą a Rosją sowiecką. Przedłożył on fotografie telegramu, z którego wynika, że Reichswehra przekazała 30 tysięcy dolarów przez bank amerykański jako zapłatę za amunicję i broń wyrabianą dla niej w Rosji. Egzekutywa uchwaliła ogłosić dokumenty jako broszurę w językach niemieckim i francuskim, celem napiętnowania dwuznaczności polityki sowieckiej.



UWAGI

—o—

Podwaliny p. Zdziechowskiego

Wedle twierdzenia senatora Adelmana, były endecki minister skarbu p. Zdziechowski położył podwaliny pod uzdrowienie skarbu, ponieważ on znacznie sytuację polepszył, a rząd obecny na tem polepszeniu dalej budował. Rzeczywiście p. Zdziechowski dużo polepszył: on obciął pobory wszystkich funkcjonarjuszów państwowych, on generalnie podwyższył wszystkie podatki o 10%, za jego rządów dolar (w grudniu 1925) urósł na 13 zł. — same tytuły do sławy, do nazywania się „budowniczym" skarbu.

Całe szczęście, że karjera p. Zdziechowskiego została w maju 1926 roku raptownie zakończona. Gdyby był kontynuował kładzenie podwalin, bylibyśmy mieli rewolucję urzędniczą, bylibyśmy mieli dolara na 20 złotych, bylibyśmy mieli nie obitego eks-ministra, ale zniszczone państwo i zrujnowaną ludność. P. senator Adelman większą przysługę wyświadczyłby ministrowi ze sprzymierzonego stronnictwa, gdyby o jego „zasługach" milczał. Byłby w dobrem towarzystwie — samego p. Zdziechowskiego, który tak dokładnie umie ukrywać swe rzekome zasługi, że ani raz nie wspomniał o nich w ciągu dyskusji budżetowej.

Sprawy partyjne

—o—

„CZERWONE ŚWIATŁA"

„Czego chcą i jak pracują socjaliści" (Program i statut organizacyjny PPS). Pod tym tytułem ukazał się zeszyt pierwszy nowego partyjnego wydawnictwa „Czerwone Światła" — misje socjalistyczne dla ludu pracującego. Cena zeszytu o 32 stronach 10 gr., z przesyłką pocztową 15 groszy. Organizacje zamawiające więcej jak 10 egzemplarzy, kosztów przesyłki nie ponoszą. Do nabycia u kolporterów pism partyjnych oraz w Radzie Wojewódzkiej PPS w Krakowie. Adres dla zamówień: Z. Klemensiewicz, Batorego 5, oficyna, Kraków.

—ooo—

KU CZCI ŚP. TOW. MISIOŁKA

Komitet PPS na Lewandówce pod Lwowem urządził uroczysty poranek ku uczczeniu senatora śp. Leona Misiołka. Sala TSL była szczelnie wypełniona słuchaczami. Chór drukarzy lwowskich uświetnił powyższy poranek szeregiem pieśni. Zespół mandolinistów wykonał szereg utworów znakomitych kompozytorów. Rozentuzjazmowana publiczność nie szczędziła swego uznania. Tow. Wł. Bogusławski świetnie odśpiewał Rubinsteina: „Demon" arję barytonową z wielkiego duetu. Bardzo udatnie i klasycznie oddeklamował tow. St. Górniak wiersz Tetmajera „Barykada", zaś pna Piecuchówna deklamacją wiersza M. Konopnickiej „W piwnicznej izbie", okazała niezwykły talent. Poranek zakończony został żywym obrazem pomysłu tow. Górniaka „W jedności siła".

Ożywić ruch budowlany!

STARANIA ORGANIZACYJ LOKATORÓW W POLSCE O POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ NA CELE BUDOWLANE

Warszawski „Kurjer Poranny" donosi:

„Komisja zjednoczenia organizacyj lokatorskich w Polsce przystąpiła w ostatnich czasach do Międzynarodowego Związku zrzeszeń lokatorskich w Zurichu.

Przystąpienie naszych organizacyj do ruchu międzynarodowego posiada niemałe znaczenie reprezentacyjne, lecz może przynieść realne korzyści. Oto w ostatnich dniach komisja nawiązała ściślejszy kontakt z centralą w Zurichu i oddziałem we Wiedniu, traktując z temi organizacjami o udzielenie współdzielniom robotniczym pożyczek zagwarantowanych hipotecznie do wysokości 80 procent na budowę domów robotniczych.

Nadto organizacje te proponują dostawę gotowych domów składanych na dogodnych warunkach również kredytowych".

Najpiękniejsze kobiety Europy

Amerykańska wytwórnia filmowa „Fanamet" rozpisała we wszystkich krajach Europy konkurs piękności filmowej. Laureatki konkursu z poszczególnych państw zebrały się w Wiedniu, gdzie z pomiędzy nich wybrano jedną jako najpiękniejszą kobietę w Europie. Podajemy poniżej fotografje najpiękniejszych kobiet z dziewięciu krajów Europy. Za najpiękniejszą między niemi uznana została p. Aurelja Bogucka z Warszawy, która jako „miss Europa" zaangażowana została przez „Fanamet" do wytwórni w Hollywood.



„MISS EUROPA"
Aurelja Bogucka z Warszawy, najpiękniejsza Polka, najpiękniejsza kobieta w Europie.



JUGOSŁAWJA
Stefica Vidacziczova z Zagrzebia.



BULGARJA
Zorka Jordan z Sofji.



RUMUNJA
Lya Dacopol z Bukaresztu.



GRECJA
Dinna Sarri z Aten.



AUSTRJA
Hilda Bird z Wiednia.



WĘGRY
Marja Matyusz z Budapesztu.



ŁOTWA
Małgorzata Klaus z Rygi.



CZECHOSŁOWACJA
Ela Posnerova z Pragi.

LISTY Z KRAJU

Sanok, 13 lutego.

Po przybyciu do nas tow. Dederki, ruch organizacyjno-oświatowy ożywił się, pomimo przeszkód ze strony dżumowców, która to zaraza i tutejszych robotników nie ominęła. Po zaznajomieniu się z tutejszem życiem robotniczem, tow. Dederko zorganizował odczyty. Pierwszy odczyt odbył się w drugiej połowie października 1926 roku, na temat „Jak powstał i żył człowiek pierwotny". Odczyt odbył się w sali gminnej Posady Olchowskiej, prelegentem był p. prof. Dworski z Krosna. Oburzony ściśle naukową treścią odczytu naczelnik gminy p. Kluska, nie dał już sali na odczyt następny. Mimo to odczyty odbywają się nadal.

Dnia 28 stycznia odbyło się zgromadzenie kobiet o godzinie 3 popołudniu, a o godzinie 7 wieczorem odczyt tow. J. Markowskiej z Borysławia na temat „Socjalizm a kultura". Sala była przepełniona, zainteresowanie duże, kobiety wychodząc ze sali, mówiły: „oby tylko częściej były takie zgromadzenia i odczyty!".

Przy pomocy tow. Dederki i Śliwy mają robotnicy swoją orkiestrę. Tow. Śliwa swoją pracą, jako przewodniczący i inicjator, poświęcił się tej sprawie i przy ofiarnej pomocy tutejszych robotników mamy orkiestrę.

Najważniejszą bolączką tutejszego życia robotniczego jest brak własnego lokalu i w tym kierunku tow. Śliwa zabrał się energicznie do roboty. Jest nadzieja, że robotnicy tutejsi zrozumieją tę sprawę i wspólnemi siłami zabiorą się do budowy własnego domu.

Nie od rzeczy będzie, jeżeli poruszymy tutejsze zarobki i ceny najważniejszych artykułów spożywczych. Otóż robotnik z płacą zasadniczą po zaprowadzeniu złotego od 15 maja do końca 1924 roku miał na godzinę 67 groszy. W roku 1924 zarobek przeciętny na miesiąc wynosił 231 złotych. W roku 1924 cena chleba była 35 groszy za 1 klg., mleka 25 do 35 groszy za litr, mięsa 80 do 90 groszy za kilogram. W roku 1925 zarobek robotnika wynosił 191 złotych miesięcznie, ceny prawie że się utrzymały na poziomie. W roku 1926 zarobek wynosił miesięcznie 227 złotych przy podwyżce od 1 kwietnia 8%, a od 1 czerwca 15%. Ale teraz porównajmy ceny artykułów spożywczych, tu w Sanoku jest drożej nawet jak w Warszawie. Chleb w Warszawie kosztuje 62 grosze za kg. dopiero od 21 stycznia, a tu w Sanoku już od października 1926 roku: 2 klg. chleba kosztuje 1'35 zł., mięso 1'90 zł. za kilogram, ale nigdy go nie ma, mleka litr 60 gr., zaś na targu 55 gr., smalec 5 złotych 1 klg., słonina 4 zł., mąka kuchenna klg. 1 złoty. Teraz pytanie, skąd robotnik ma brać na pokrycie niedoboru?

Zatarg Kominternu z komunistyczną partją Polski

Bundowska „Naje Folkscajtung" z dn. 11 bm. przedstawia zatarg, jaki wynikł między Kominternem (Międzynarodówką komunistyczną) a komunistyczną partją Polski na tle ustosunkowania się tej partji do przewrotu majowego w Polsce. Wówczas centralny komitet partji uznał bataljony marszałka Piłsudskiego za „armję rewolucyjną", od której oczekiwał wielkich korzyści dla mas robotniczych. Komitet centralny w pewnych warunkach był nawet gotów współpracować z rządem majowym. To stanowisko komunistów polskich, które w maju było jednogłośne, wywołało antychmiast ostrą krytykę ze strony Kominternu. Egzekutywa Kominternu wystosowała do Polski swoje tezy z oceną sytuacji w kraju. Zwycięstwo marszałka Piłsudskiego oceniono tam natychmiast jako zwycięstwo „jawnego faszyzmu", a komitet centralny w Polsce został wezwany do przeprowadzenia gruntownej dyskusji na temat „historycznego błędu majowego". W piśmie do partji polskiej Komintern domaga się intensywnej pracy, mającej na celu wyjaśnienie konsekwencyj popełnionego błędu. List Kominternu był podstawą do dyskusji w centralnym komitecie. Dyskusja ta nie jest dotychczas zakończona. Zwalczające się strony przygotowują się do wystąpień na najbliższej konferencji partyjnej. Czterech członków C. K. ogłosiło 11 października deklarację, w której wzywają partję do obalenia dotychczasowego kierownictwa, które nastawione zbyt prawicowo. Domagają się oni „przeciwstawienia się procesowi opanowywania kierownictwa partją przez prawicę oraz wysunięcia na czoło partji kierownictwa, które byłoby zdolne do przeprowadzenia linji bolszewickiej w partji". Deklaracja ta wywołała wielkie wrażenie w kołach komunistycznych, a komitet centralny ogłosił w grudniu broszurę p. t.: „List C. K. komunistycznej partji w Polsce do wszystkich członków partji". List ten jest skierowany przeciwko deklaracji wyżej wymienionej. Autorom deklaracji zarzuca się uprawianie frakcjonizmu.

—ooo—

Przegląd prasy

—o—

Dlaczego PPS głosowała przeciwko budżetowi? — Skutki wywozu zboża. — Drożyzna ciągle rośnie! Stosunek rządu do Sejmu. — Nowe trudności w uzyskaniu pożyczki zagranicznej. — Nadzieja na wrzesień...

Opozycyjne stanowisko PPS wobec rządu znalazło swój wyraz w ustosunkowaniu się klubu posłów socjalistycznych do budżetu. Stosunek ten — jak wiadomo — był negatywny. PPS głosowała **przeciwko budżetowi.**

Tę zdecydowanie opozycyjną postawę partji uzasadnia w obszernym artykule „Robotnika" tow. Czapiński, podkreślając jednak, **że pobudki, które kierowały polską partją socjalistyczną przy głosowaniu przeciw budżetowi były zupełnie inne, aniżeli pobudki endeków czy komunistów, którzy także głosowali przeciwko budżetowi.**

> Nasz punkt widzenia jest odmienny — jednak rząd obecny **swoim składem i swoją polityką nie dał nam możności głosowania za budżetem.**
>
> Skład rządu? Wiemy, jak jest różnoraki — obok ludzi nowoczesnych stanęli ku zdumieniu powszechnemu, po wypadkach majowych, pp. **ziemianie monarchistyczni** w rodzaju Meysztowicza i Niezabytowskiego, lub pokorni wykładnicy fabrykanccy, w rodzaju Kwiatkowskiego.
>
> Rezultaty? — Jasne. Obecność reakcyjnych ziemian ze wschodu musiała silnie zaciążyć na polityce rządu w sprawie rolnej, w sprawie drożyzny, w sprawie wschodnich mniejszości narodowych. P. Niezabytowski stworzył nawet bardzo wpływową w sferach rządowych **teorję wysokich cen zbożowych**, które mają uratować Polskę, bo Polska jest krajem agrarnym. W myśl tej teorji **wywieziono zboże polskie na zachód**, podniesiono ceny na płody rolne, spotęgowano drożyznę. Na swych odczytach p. Bartel zapowiadał był bezlitosną walkę z drożyzną; w rzeczywistości **zaś rząd, pod wpływem agrarjuszów, drożyznę powiększył.** Czy możemy popierać agrarjuszowską politykę drożyźnianą — my, reprezentanci robotników i pracowników?

Dodajmy do tego, że wnioski, któremi nasi towarzysze chcieli ulepszyć budżet przeważnie **upadły** — to zobaczymy, że klub PPS **nie miał innej drogi wyboru.**

> Upadł wniosek **o zmniejszenie armji** bodaj o 50 tysięcy żołnierzy, upadły wnioski o podwyższenie **zasiłków dla bezrobotnych**, o poprawę bytu **urzędników, o powiększenie podatku majątkowego**, o rozszerzenie **szkolnictwa** i tak dalej.

W tych warunkach PPS jako reprezentantka szerokich warstw ludności pracującej, oddała swoje głosy **przeciwko budżetowi**, dając tem wyraz rosnącego z dniem każdym niezadowolenia mas chłopsko-robotniczych z polityki rządu pomajowego, **ulegającego niestety coraz bardziej wpływom „Lewjatana" i organizacyj wielko - kapitalistycznych.**

Natomiast **zadowolony jest z rządu**, budżetu, przebiegu głosowania i t. d. warszawski „Kurjer Poranny".

Całkiem **normalna** w każdem państwie o ustroju demokratyczno-parlamentarnym bytność premjera w Sejmie podczas rozstrzygającego głosowania, usunęła zdaniem tego pisma

> ów lękliwy wobec siebie stosunek czynników państwowych: prawodawczego i wykonawczego.

Naszem zdaniem nie zaszło nic **podobnego**. Bytność premjera w Sejmie nie jest dowodem jakiejś jego specjalnej „łaski" wobec reprezentacji narodu, ale jest poprostu **jednym z jego konstytucyjnych obowiązków.** Jeżeli zaś do zupełnie pospolitego faktu przybycia premjera do Sejmu przywiązują niektóre koła polityczne aż taką wagę, **to jest** to jednym jeszcze dowodem, **jak dalece nienormalnie układają się u nas**, zupełnie na całym świecie proste, **stosunki pomiędzy parlamentem a rządem.**

* * *

Warszawski „Nasz Przegląd" dowiaduje się **w sprawie pożyczki zagranicznej dla Polski, że**

> mimo prowadzonych rozmów niewiadomo jeszcze dokładnie, w jakim terminie pożyczka zostanie zrealizowana. — **W każdym razie podpisanie przedwstępnej umowy nie nastąpi wcześniej niż we wrześniu.**

Także ostatnie **zagnienie stosunków polsko-niemieckich** w związku z zerwaniem rokowań handlowych, przyczyniło się **do zmniejszenia** naszych szans pożyczkowych.

Zapatrywanie podobne wyraża także „Czas" krakowski:

> Drugiej przyczyny (zerwania rokowań) należy szukać w chęci rządu niemieckiego, aby przez widmo wojny celnej **zaszkodzić sprawie pożyczki polskiej na targu anglosaskim,**

ma jednak nadzieję, że chociaż

> rokowania polskie o pożyczkę w Stanach z pewnością **będą narażone na pewną trudność, to jednak jeśli inne trudności nie staną pożyczce na przeszkodzie, to ta sama jedna okoliczność pożyczce nie przeszkodzi.**

Jedno jest pewne, a mianowicie, **że nowy ostry kurs polsko-niemiecki nie pomoże sprawie pożyczki w żadnym razie.** Może nie uniemożliwi jej uzyskanie, ale w każdym razie **oddali znacznie jej sfinalizowanie.**

Przegląd społeczny

—o—

ORZECZENIE KOMISJI ROZJEMCZEJ DLA SPRAW DOZORCÓW DOMÓW W KRAKOWIE

Jak się dowiadujemy nadzwyczajna komisja rozjemcza złożona z trzech delegatów rządowych wydała **orzeczenie w sprawie stosunków służbowych dozorców domów w Krakowie.** Orzeczenie to będzie w ciągu roku 1927 podstawą prawną, na której oprą się stosunki dozorców z właścicielami domów.

Szczegóły orzeczenia nie są nam w tej chwili jeszcze znane, ograniczamy się przeto do podania tej krótkiej wiadomości, **zastrzegając sobie prawo krytycznego omówienia postanowień orzeczenia**, skoro tylko zostanie ono zakomunikowane związkowi zawodowemu dozorców.

ZGROMADZENIE ROBOTN. STOLARSKICH

odbyło się przy licznym udziale członków w niedzielę 13 bm. w sali Domu Robotniczego w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego 5. Przewodniczył tow. Urbańczyk, sekretarzował tow. Podmokły. Na zgromadzenie przybyli także rozłamowcy, dawni „lewicowcy", obecnie członkowie partji pracy. Referent tow. Jaroszewski w obszernym referacie przedstawił szkodliwość rozłamu w obecnej chwili ciężkiej dla robotników i niemożliwość akcji o poprawę bytu, jeżeli organizacja nie będzie jednolita. Obszerna dyskusja, w której zabierali głos, tow. Korta, Kmiecik, Łachecki, Rutkowski i szereg innych, wyświetliła doskonale, że stolarze krakowscy mają dość warcholskiej roboty. Ale szczytem potępienia dla roboty panów Cendrowskich i Hargesheimerów, było oświadczenie tow. Nowaka Klemensa, który początkowo dał się uwieść ich frazesom i został nawet wybrany przewodniczącym grupki rozłamowców, że obecnie zobaczywszy dokąd poprowadzili stolarzy krakowskich, on jako socjalista, nie może u nich pozostać i dlatego mandat prezesa u nich składa. Tow. Nowak wezwał wszystkich obecnych do wstępowania w szeregi organizacyj klasowych, co zostało przyjęte gorącemi oklaskami.

Obecni panowie Cendrowski, Hargasheimer i Kwietniowski, próbowali bronić się, że oni nie chcą rozbijać organizacji. Charakterystycznem było przemówienie p. Hargesheimera, który przyznał, że na zgromadzeniu ich będzie referent stronnictwa pracy, aby wyświetlić program, ale na to ogół zebranych okrzykami „kończyć" zmusił p. Hargesheimera do zaprzestania swych wywodów. W toku dyskusji wyszło na jaw, że tow. Nowak im publicznie powiedział, że gdy na zgromadzeniu lewicy dr. Drobner zarzucił im, że biorą pieniądze ze stronnictwa pracy, to p. Cendrowski, mimo wezwania nie odparł tego zarzutu. P. Cendrowski próbował się tłomaczyć, że tylko dla dobra robotników zrobili rozłam(!), że nie płacą za lokal aby oszczędzić pieniądze robotnicze, przyznał się więc publicznie, że biorą subwencję, obojętne czy gotówką czy w naturze. Tak skończyli dawni lewicowcy, którzy poszli obecnie na służbę stronnictwa drobno-mieszczańskiego. Na zakończenie przemówił jeszcze tow. Jaroszewski, poczem to zgromadzenie tak ważne dla stolarzy zostało zamknięte.

URZĘDNICY PAŃSTWOWI O SWOICH NIEDOMAGANIACH

W niedzielę odbywały się w Warszawie obrady prezydjów Związków zawodowych pracowników państwowych zrzeszonych w Centralnej Komisji porozumiewawczej. Tematem obrad była sprawa rewizji dotychczasowej taktyki i polityki Związku w walce o poprawę bytu pracowników państwowych, tak pod względem materjalnym, jak i prawnosłużbowym. Zadaniem zebrania była kwestja skoordynowania tej akcji i uzgodnienie programu działalności Centralnej komisji porozumiewawczej.

ROBOTNICY BUDOWLANI NA GÓR. ŚLĄSKU OTRZYMALI 5% PODWYŻKI

Na konferencji pojednawczo-arbitrażowej w Katowicach, uchwalono podnieść płace robotników budowlanych, ziemnych i betonowych o 5 proc. Podwyżka ta obowiązuje z dniem 11 lutego br.

STRAJK DRUKARSKI W ŁODZI

Warszawa, 16 lutego. (Tel. własny „Naprzodu") Wczoraj w godzinach południowych wybuchł w Łodzi strajk zecerów. Tło strajku ekonomiczne. Dzisiejsze pisma albo nie ukazały się zupełnie, albo wyszły w zmniejszonej objętości.

WALKI O PŁACĘ W NORWEGJI

Norwegji grożą w najbliższym czasie ciężkie walki o płace. W przemyśle żelaznym, tkackim i górniczym wdrożono pertraktacje między przedsiębiorcami a robotnikami, gdyż ci ostatni odrzucili żądanie przedsiębiorców zniżenia płac o 25% z powodu zwyżki waluty. W niedzielę miało zastrajkować 11.000 robotników. Przypuszczają, że strajk potrwa długo wobec nieustępliwego stanowiska przedsiębiorców.

Wiadomości polityczne

PREZYDENT MOŚCICKI POJEDZIE DO PRAGI?

Prasa praska twierdzi, że odwiedziny prezydenta Rzplitej polskiej Mościckiego w Pradze są rozważane przez rządy obydwu państw. Po wizycie prezydenta Mościckiego w Pradze ma nastąpić rewizyta prezydenta Masaryka w Warszawie.

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU

W wyborach samorządowych na niemieckim Górnym Śląsku wielkie sukcesy odnieśli socjaliści. Jedynie partja socjalistyczna wykazuje przyrost głosów we wszystkich okręgach. Uderzającym jest spadek głosów komunistycznych we wszystkich okręgach miejskich i wiejskich. Skrajni nacjonaliści niemieccy znikli niemal zupełnie. W okręgu Bytom-powiat otrzymali socjaliści 3250 głosów (przedtem 376!), Polacy 1800 (przedtem 1500), demokraci 500 (100), komuniści spadli z 6300 na 5400.

REICHSBANNER PRZECIW RZĄDOWI

Republikańska organizacja zbrojna „Reichsbanner", złożona z członków partji socjalistycznej, demokratycznej i centrum, odbyła ogólnopaństwową konferencję w Magdeburgu. Jednomyślnie przyjęto rezolucję: Reichsbanner odnosi się do rządu, w którym partje prawicy mają większość, z największem zaniepokojeniem i najostrzejszą nieufnością. Reichsbanner z całą siłą odeprze wszelkie działania rządu skierowane przeciw republice.

BELGJA NIE WIERZY W ROZBROJENIE NIEMIEC

Odpowiadając w Izbie deputowanych na interpelację, Vandervelde oświadczył, że sprawa przyspieszonej ewakuacji Nadrenji nie była rozważaną w Genewie. Sprawa ta zależeć będzie od gwarancji bezpieczeństwa, jakie Niemcy będą chciały i będą mogły dać, w szczególności w sprawie strefy zdemilitaryzowanej i ostatecznego uregulowania kwestji odszkodowań w związku z zagadnieniem długów międzysojuszniczych. Vandervelde wątpi w rozbrojenie Niemiec, których potęga wojenna jest jego zdaniem olbrzymia. Armja ich jest potężna i działa niezależnie.

O PRZEDŁUŻENIE KADENCJI IZBY FRANCUSKIEJ

Deputowany z grupy radykałów socjalnych Cazals zakomunikował swemu stronnictwu treść rozmowy, jaką miał z Poincarem w sprawie przedłużenia kadencji Izby. W rozmowie tej Poincare oświadczył, że jest zasadniczo przeciwny myśli przedłużenia kadencji, dodając, że nie wydaje mu się, aby sytuacja obecna uzasadniała wprowadzenie tej myśli w życie. Komitet wykonawczy frakcji socjalistycznej Izby deputowanych wypowiedział się przeciw przedłużeniu kadencji.

MASOWE ARESZTOWANIA SOCJALISTÓW NA LITWIE

Z Kowna donoszą, że z polecenia władz aresztowano w ostatnich dniach na Litwie 30 przywódców partji socjalno-demokratycznej, których umieszczono w obozie koncentracyjnym. Równocześnie władze silnie ograniczyły działalność litewskich związków zawodowych. Rząd litewski spodziewa się, że przy pomocy tych zarządzeń uda mu się stłumić opozycję pochodzącą z kół robotniczych.

CZY ROKOWANIA W CHINACH SĄ ZERWANE?

Chamberlain, zapytany na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin, czy wiadomość o zerwaniu rokowań w Hankau jest wiarygodną, odpowiedział, że rząd nie posiada dotąd potwierdzenia tej wiadomości.

KRONIKA

Kraków, 17 lutego.

Zmiany w organizacji województwa krakowskiego

Jak się dowiadujemy, w ostatnim czasie nastąpił nowy podział wydziałów w urzędzie wojewódzkim w Krakowie. Ministerstwo spraw wewnętrznych zlikwidowało Wydział budżetowo-gospodarczy i wlączyło go, jako oddział do wydziału prezydjalnego. Dotychczasowy naczelnik wydziału budżetowego Niesiołowski przeszedł na emeryturę, a kierownictwo oddziału objął radca Józef Nowakowski. Wydział prezydjalny obejmuje nadto następujące oddziały: personalny z radcą K. Nowickim na czele, kultury i sztuki z dr. T. Szydłowskim jako kierownikiem, inspektorat administracyjny starostw (kierownik: Czesław Zółkiewicz, b. starosta w Tarnowie, który objął inspektorat w województwie w miejsce p. Rawskiego, przeniesionego w stan spoczynku), oraz referat dla spraw walki z drożyzną i dla spraw aprowizacyjnych, który prowadzi p. Jan Milanicz, b. starosta w Wadowicach.

Wydziałem bezpieczeństwa publicznego i prasy kieruje p. Skarbek. Kierownictwo oddziału bezpieczeństwa nie jest dotąd obsadzone. Na czele wydziału politycznego stoi p. Stefan Buszek, podinspektor policji. Naczelnik wydziału administracyjnego p. Węcławski przeszedł na emeryturę, a tymczasowe kierownictwo wydziału objął p. Jan Mikosz, radca wydziału samorządowego. Do wydziału administracyjnego wchodzą następujące oddziały: dla spraw wyznaniowych, dla spraw adm.-karnych (oba oddziały prowadzi radca Fedorowicz), dla spraw kultury krajowej i komunikacji, oraz referat wojskowy i mobilizacyjny prowadzi K. Tchórznicki. Wydział samorządowy, którego naczelnikiem jest p. Michał Zawadzki, obejmuje oddziały: dla spraw samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego (radca Ludwik Wykowski), dla spraw sanitarno-prawnych i przynależności gminnej (r. K. Marjański). Tymczasowe kierownictwo wydziału przemysłowego objął w miejsce wicepr. miasta p. Ostrowskiego radca St. Matusiński. W skład wydziału tego wchodzą oddziały: dla spraw przemysłowych (pan Matusiński), instruktorat słow. przemysłowych (dr. Jan Wyród) i techniczny (inż. Jan Kaczyński). Wydział rolniczo-weterynaryjny, który prowadzi dr. St. Szymusik, obejmuje oddziały: dla spraw rolnych (dr. Szymusik), insp. rybacki (M. Mizerski), leśnictwo (Ottokar Mischka), weterynaryjny (dr. H. Lang). Naczelnikiem wydziału pracy i opieki jest dr. B. Kwiatkowski, wydziału zdrowia dr. W. Wróblewski, kierownictwo okr. dyrekcji robót publicznych prowadzi nadal inż. Dudek. Wydziały prezydjalny, bezp. publicznego, administracyjny i samorządy, wchodzą w resort ministerstwa spraw wewnętrznych, a pozostałe wydziały podlegają odnośnym ministerstwom fachowym.

—ooo—

Udogodnienia w kolejowym rozkładzie jazdy

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie donosi: Z dniem 15 maja br. w nowym w życie wchodzącym rozkładzie przewiduje się następujące udogodnienia: Pociągi pospieszne Nr. 409 i 410 Kraków—Poznań oraz Nr. 6101 i 6102 Kraków—Zakopane, będą kursowały przez cały rok, a nie jak dotąd tylko w sezonie letnim.

Pociągi warszawskie pospieszny Nr. 2 i osobowy Nr. 12 uzyskają w Szczakowy wzgl. Strzemieszycach połączenie do Kielc i Radomia.

Pociąg Nr. 913 z Radomia i Kielc uzyska w Krakowie połączenie do Rabki i Zakopanego, a pociąg Nr. 914 do Kielc i Radomia połączenie od Zakopanego i Rabki.

Pociąg Nr. 122 mający w Dziedzicach połączenie do pociągu pospiesznego do Wiednia i Pragi, będzie odjeżdżał z Krakowa o 80 minut później, tj. o godz. 19'10, przez co czas czekania w Dziedzicach łącznie z rewizją celno-paszportową, skróci się do 46 minut.

Pociąg Nr. 420 do Katowic odjedzie z Krakowa o godz. 6'45, a do Katowic przyjedzie o godz. 8'40.

Pociąg osobowy Nr. 611 odjedzie z Krakowa o 40 minut później, z niezmienionym przyjazdem do Krynicy. Czas przebiegu skróci się zatem o 40 minut. Pociąg ten uzyska w Tarnowie połączenie od pociągu posp. Nr. 301 z Górnego Śląska. Czas jazdy pociągów pospiesznych Kraków-Krynica Nr. 601 i 602 skraca się o 22 wzgl. 32 minut. Pociąg Nr. 617 kursujący między Nowym Sączem a Krynicą przedłuża się do Orłowa, przez co uzyskuje się połączenie do Koszyc i Budapesztu.

Czas biegu pociągów na linji Kraków—Zakopane—Nowy Sącz skraca się znacznie, przez co pociąg Nr. 1214 uzyska w Krakowie połączenie do Warszawy, Bielska i Cieszyna, a pociąg Nr. 1212 na Górny Śląsk, oraz do Kielc i Radomia.

Trasę pociągu Nr. 19—1311 zrekonstruowano, przez co przy niezmienionym odjeździe z Krakowa o godz. 15'30 uzyskano o 61 minut wcześniejszy przyjazd do Jasła.

Ponadto uzyskano szereg mniejszych korzyści.

—ooo—

ZJAZD ZWIĄZKU INWALIDÓW. W dniach 20, 21 i 22 lutego w sali Starego Teatru odbędzie się VII nadzwyczajny ogólny zjazd delegatów Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej polskiej.

ZMARŁ tow. Zygmunt Stopa, sekretarz sekcji mechanicznej ZZK w Krakowie, w wieku 29 lat. Śp. Stopa brał żywy udział w życiu organizacyjnem ZZK, to też zgon jego wywołał ogólny żal wśród pracowników kolejowych. Pogrzeb odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 4 popołudniu na cmentarzu podgórskim.

POŚWIĘCENIE GROBOWCA ŚP. DRA JULJUSZA LEA. W poniedziałek 21 bm. o godz. 9 rano odbędzie się w kaplicy na cmentarzu rakowickim nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. dra Juljusza Lea, b. prezydenta m. Krakowa. Po nabożeństwie nastąpi poświęcenie grobowca, ufundowanego przez gminę m. Krakowa.

DO CZEGO SŁUŻY KONFESJONAŁ? Ze Związku tramwajarzy otrzymujemy następującą wiadomość: Członek tego Związku Kuraś zgłosił wystąpienie ze Związku. Zapytany o powód, podał co następuje. Na spowiedzi u ks. M. z zakonu Redemptorystów w Podgórzu ksiądz ten oświadczył mu, że różne jego nieszczęścia i przykrości domowe są wynikiem jego przynależności do socjalistycznego Związku. Ksiądz nie dał mu też rozgrzeszenia, każąc mu pierwej zgłosić wystąpienie ze Związku.

Nie chcemy ze zrozumiałych względów szerzej tej sprawy omawiać, dla ludzi o zdrowych zmysłach sam fakt będzie wystarczający dla wyrobienia sobie sądu.

WYSTAWA „NIEZALEŻNYCH", ul. Sławkowska 12, otwarta będzie od czwartku 17 bm. codziennie od godziny 11—1 i od 4—7 wiecz. Wstęp 1 złoty.

ECHA WŁAMANIA PRZY UL. DŁUGIEJ. — W toku dochodzeń w sprawie kradzieży przy ul. Długiej 22 w nocy z dnia 13 na 14 bm. stwierdzono, że aresztowany Rogala Andrzej w chwili ucieczki nie mogąc sam zrobić użytku z broni, albowiem rękoma trzymał się parkanu, a z drugiej strony trzymany był już przez lokatorów, zdołał podać rewolwer jednemu ze swych spólników, który właśnie zranił ciężko Józefa Staneckiego. — Rogala mimo zebrania przez Urząd śledczy dowodów spólników swych wydać nie chce. Rogalę odstawiono do więzienia sądowego.

OSZUSTWA SPRYTNEGO OSZUSTA. W związku z aresztowaniem Eugenjusza Nowakowskiego, b. dyr. firmy pod nazwą „Informatorjum" napływają do tut. Urzędu śledczego w dalszym ciągu doniesienia poszkodowanych od których Nowakowski pobierał różne kwoty, jako kaucje, udziały i wpisowe, a które zużywał na swoje potrzeby. Nadto Nowakowski rozsyłał do różnych instytucji oferty na dostawę ubrań, bielizny i obuwia po niskich cenach na spłatę w dogodnych ratach, czy jednak, która z tych instytucyj została poszkodowana, tego dotychczas ustalić nie zdołano. Zebrany materjał przesłano prokuraturze, zaś dalsze dochodzenia w toku.

AMATOR CZEKOLADY. Kubiczek Antoni, zgłosił do policji, że dnia 15 bm. skradziono mu na krak. dworcu osob. 20 kg czekolady wartości 130 zł. Na telefoniczne zawiadomienie przez policję w Krakowie policja w Suchej przytrzymała tamże J. Rajskiego, od którego skradzioną czekoladę odebrano.

EPIDEMJA KRADZIEŻY KUR. Aresztowano Spólnika Wojciecha, lat 34 za kradzież 7 kur na szkodę Sprzeczka Jana, zam. ul. Urzędnicza l. 13. Spólnika przytrzymano w chwili gdy niósł skradzione kury we worku na targ. Leibel Helena, zam. na Kawiorach „Cichy Kącik" zgłosiła do policji, że skradziono na szkodę Tow. „Kolonja Ogrodnicza Żydowska" 19 kur i indyki wartości 200 zł.

ARESZTOWANIA. Aresztowano Marjana Bulkiewicza, lat 91, za kradzież części roweru i garderoby wartości 250 zł. na szkodę Wolkowskiego, zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 124. — Aresztowano Władysława Szewczyka, lat 19, zam. ul. Izaaka l. 3 za kradzież chlebów o wadze 47 kg z wozu w Rynku głównym na szkodę Mikołaja Deńkowskiego. — Aresztowano Czepiela Franciszka lat 14 za kradzież zegarka niklowego na szkodę Józefa Stalińskiego, zam. ul. św. Tomasza l. 33.

BOJĄ SIĘ POLICJANTÓW. Onegdajszej nocy zauważył patrolujący posterunkowy mężczyznę przechodzącego mostem na Białusze przy ul. Królewskiej, niosącego na plecach worek. Na widok posterunkowego mężczyzna zbiegł, porzucając worek, w którem znajdowało się około 48 kg węgla. Worek z węglem zdeponowano na III Komisarjacie przy ul. Siemiradzkiego. Również zauważył posterunkowy w ulicy Długiej dwóch osobników niosących kosz, którzy na widok posterunkowego zbiegli porzucając kosz. W koszu tym znajdowały się 2 flaszki soku malinowego i 2 słoje konfitur, które zdeponowano na III Komis. PP.

OKRADŁ KOLEGA — KOLEGĘ. Hausner Karol zam. przy ul. Salinarna l. 11, zgłosił do policji, że kolega jego Katarzyński Klemens skradł mu z niezamkniętego mieszkania garderobę męską wartości 290 zł. poczem zbiegł.

KRADZIEŻ W WOZIE TRAMWAJOWYM. Karolina Skóra, zam. przy ul. św. Kingi l. 22, zgłosiła do policji, że skradziono jej z torebki damskiej gotówkę 300 zł. i weksle na kwotę 3200 zł. w czasie jazdy tramwajem na linji Nr. 1.

—ooo—

ODCZYT W TOWARZYSTWIE MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. We czwartek 17 bm. o godzinie 8 wieczór w czytelni Muzeum przemysłowego wygłosi prof. Dr. Jan Stanisław Bystroń odczyt, na temat „Piśmiennictwo polskie o Ziemi świętej". Wstęp wolny.

P. DOCENT ADAM HEYDEL wygłosi w piątek 18 bm., o godzinie 8 wieczór, odczyt pod tytułem „Polska w życiu gospodarczem Europy" w sali 39 Collegium Novum.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 7 wieczorem nadzwyczajne posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: odczyt prof. Dra Jean Turchini, p. t. „Les phenomenes de fluorescence appliques aux recherches biologiques"; „Zjawiska fluorescencji w zastosowaniu do badań biologicznych" (z demonstracjami).

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM, ul. Straszewskiego 28, II piętro, odbędzie się w piątek 18 bm. o godzinie 7 wieczór zebranie, na którem wygłosi p. Jan Tarnowski odczyt na temat: „Pożyczka zagraniczna i odbudowa państwa". Goście mile widziani.

DO OGÓŁU NAUCZYCIELSTWA. Komisja organizacji życia towarzyskiego przy Zarządzie Głównym ZZNP Szkół Średnich urządza podczas feryj wielkanocnych, t. j. od 12 do 24 kwietnia br. dla członków Związku, oraz wprowadzonych przez nich osób ze sfer nauczycielskich wycieczkę do Austrji oraz Słowacji. Wycieczka zwiedzi Wiedeń (5 dni), Linz, Salzburg, Graz, Semmering, Preszburg, Koszyce. Ogólne koszta wyniosą około 250 złotych. Zapisy należy uskutecznić do 26 lutego 1927 r. w sekretarjacie Związku, Warszawa, ul. Chmielna 49 m. 3. Liczba uczestników ograniczona. Do końca lutego obowiązuje również wpłacenie zaliczki w wysokości 50 złotych. Bliższe informacje otrzymają uczestnicy później.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś, we czwartek poraz 6 „Mecenas Bolbec i jego mąż", świetna komedja Berr-Verneuilla, która zdobyła sobie rosnące powodzenie. Jutrzejsze przedstawienie popularne przyniesie poraz 20 Klabunda „Kredowe koło", które po tem powtórzeniu zejdzie na jakiś czas z afisza. W sobotniej premjerze „Wiecznie młodego" Engela obok wykonawcy roli tytułowej p. Sosnowskiego grają panie: Bednarzewska, Zalewska, Hańska, Hałacińska, Koronkiewicz; panowie: dyr. Nowakowski, Jednowski, Szymborski i inni. Przekładu dokonała p. Tadeuszowa Rittnerowa. Reżyseruje p. Sosnowski.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". W piątek 18 bm. premjera sztuki p. J. Centnerszwera p. t. „Odyssea", albo „Poeta i sekretarka", baletu i pantominy. Część muzyczna składa się z uwertury M. Centnerszwera muzyki Debussy'ego, Szuberta i Beethovena. Reżyseruje A. Piekarski, balet prowadzi W. Morawski, kapelmistrz Yrley-Jurkiewicz. Całość przedstawia się jako barwne wesołe widowisko. W sobotę i niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu baśń „Kopciuszek". W przygotowaniu „Hrabina Maryca".

TEATR „TANAGRA", którego przedstawienia w sali Hotelu Saskiego, ul. św. Tomasza 11, cieszą się niesłabnącem powodzeniem, jest niezmiernie ciekawym fenomenem optycznym. Publiczność daje wyraz swemu zdumieniu, skąd na maleńkiej scence zjawiają się również maleńkie, żywe figurki artystów, wykonujących produkcje taneczne, śpiewne lub muzyczne. Pełen ognia i smętku kozak, czardasz uroczej Węgierki i poemat taneczny posągowej Arabki wywołały zachwyt na widowni. Sceny zbiorowe w kolorowych kostjumach i przy zmieniających się światłach wychodzą przepysznie. W najbliższych dniach odbywać się będą specjalne przedstawienia dla dzieci oraz programy wieczorne o godzinie 10 i 11, w których wezmą udział znani artyści. Dochód z przedstawień na budowę Domu uzdrowiskowego dla dziennikarzy w Makowie. Początek przedstawień o godzinie 5, 6, 7 i 8. Ceny biletów 2, 1'50 i 1 zł.

VASA PRIHODA, jeden z najsłynniejszych skrzypków Europy, który jako wirtuoz jest największą sensacją od czasów Paganiniego i Liszta, wystąpi w Krakowie w tym roku tylko jeden raz, a to w niedzielę 20 bm. w Starym Teatrze. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska l. 8.

DZISIAJ (t. j. we czwartek 17 bm.) POPIS UCZNIÓW kursów najwyższych Konserwatorjum Towarzystwa Muzycznego w sali Starego Teatru. Bilety u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

PRZEDSTAWIENIE SZKOLNE „MINDOWE". Dzisiaj we czwartek zostanie odegrana siłami Koła dramatycznego gimnazjum św. Jacka tragedja Juljusza Słowackiego „Mindowe" w teatrze „Nowości" przy ul. Rajskiej o godzinie 7 wieczorem. Ceny miejsc od 50 groszy do 2·80 zł. Czysty dochód przeznaczony na sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego do Polski.

—ooo—

KARNAWAŁ

TRADYCYJNA ZABAWA TOWARZYSKA ROBOTNIKÓW STOLARSKICH I TAPICERSKICH odbędzie się w sobotę dnia 19 lutego 1927 w salach Związków zawodowych, Dunajewskiego 5. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymywać można w sekretarjacie oddziału na III piętrze lub w sekretarjacie Centralnym II piętro, od godziny 6—8 wieczór codziennie. Zamiast wstępu — każdy z zaproszonych składa 2 złote na bezrobotnych. Początek o godzinie 9 wieczór.

—ooo—

SPORT

KOMITET ORGANIZACYJNY MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW NARCIARSKICH otrzymał zawiadomienie o przybyciu na zawody armji patroli wojskowych czechosłowackich i rumuńskich. Ze znanych zawodników szwedzkich przyjeżdżają Stolpe, Karlsson i Lindström, z czeskich narciarzy Bim, Foistauer, Nomecky i inni, ze znakomitości sportowych klubu NDV — (Niemcy czescy) Wende, Purckert, Donth. Wśród przybywających gości jest kilka osobistości z korpusu dyplomatycznego w Warszawie, między innymi przyjedzie ambasador angielski. Podczas zawodów będzie czynny zegarniom celem ogłaszania publiczności wyników na odległość 2 kilometrów. Tow. Pol. Radjo wysyła swoich przedstawicieli i mechanika celem stałego nadawania wiadomości. Oprócz nagród dotąd zgłaszanych ufundowała nową nagrodę Rada powiatowa w Nowym Targu.

WIELKIE RAIDY NARCIARSKIE. Jak już donosiliśmy, wyruszyło z Wilna trzech narciarzy warszawskiego Akademickiego Związku Sportowego, by przebyć na nartach przeszło 800 kilometrów przestrzeni Wilno—Kuty. Niestety impreza ta załamała się po 500 klm. i uczestnicy powrócili do stolicy. Powód — marne warunki śniegowe oraz małe przygotowanie fizyczne do tak ciężkiej drogi. Jeszcze dłuższy szlak raidu narciarskiego wybrało pięciu studentów Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, którzy wybrali trasę o 100 kilometrów dłuższą — ciągnącą się też wzdłuż granic wschodnich. Dotychczas są oni w drodze.

—ooo—

Z Polski

SIEROSZEWSKI ZAPROSZONY DO LONDYNU, BOY — DO PARYŻA. Wacław Sieroszewski, znany na całym świecie literat, został zaproszony w gościnę do Londynu przez angielski Pen-Club. P. Boy-Żeleńskiego zaprosiło do Paryża „Towarzystwo przyjaciół Polski".

ANDRZEJ STRUG LAUREATEM NAGRODY IM. ORZESZKOWEJ. Złożone z członków komitetu Kasy literackiej i Zarządu Tow. literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie gremjum sądu konkursowego nagrody im. Elizy Orzeszkowej przyznało w dniu 15 bm. nagrodę za całokształt działalności literackiej tow. Andrzejowi Strugowi (Tadeuszowi Gałeckiemu).

PODRÓŻ INSPEKCYJNA MINISTRA PRACY. Wczoraj o godz. 9·40 rano przybył do Gdyni minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz. Minister zwiedził objekty wchodzące w grę przy budowie wielkiego obozu emigracyjnego. Popołudniu o 3 godz. wyjechał minister Jurkiewicz samochodem do Gdańska, celem zwiedzenia tamtejszego obozu emigracyjnego.

ODSŁONIĘCIE POPIERSIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W PSZCZYNIE. W dniu 13 bm. odsłonięto na rynku w Pszczynie popiersie marszałka Piłsudskiego. Fakt ten jest poniekąd symbolem zwycięstwa nad reakcją. W czasie bowiem przewrotu majowego, gdy popiersie marszałka wystawiono na widok publiczny w Pszczynie, były starosta dr. Lerch, kazał je przemocą usunąć. Z okazji odsłonięcia popiersia marszałka odbył się marsz strzelecki z Katowic do Pszczyny na trasie 40 klm. długiej. W czasie odsłonięcia popiersia obecnym był nowy starosta w Pszczynie, p. Szaliński, przedstawiciele władz państwowych, „Strzelca" oraz wychowania i przysposobienia wojskowego.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO MEDYCZKI WE LWOWIE. W celu samobójczym zażyła znaczną ilość cjankali 21-letnia słuchaczka medycyny Janina Sikorówna z Drohobycza, zamieszkała we Lwowie. Wezwano pogotowie ratunkowe. Wszelka pomoc okazała się jednak bezskuteczną i mimo usilnych zabiegów lekarskich Sikorówna zmarła. Powodem ma być rozstrój nerwowy na tle zawiedzionej miłości. Zwłoki pozostawiono na miejscu, aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Sprawa cała przedstawia się tajemniczo, tem bardziej, że policja odmawia wyjaśnień.

KAMIENICZNICY WSZĘDZIE JEDNACY. Łódzki „Głos Polski" donosi: W ubiegłym tygodniu okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwołał powtórnie konferencję polubowną przy udziale właścicieli domów i dozorców domowych w sprawie umowy na rok bieżący. Podczas konferencji przedstawiciele związku właścicieli nieruchomości z przedmieść zachowali się tak dalece niewłaściwie, iż przewodniczący zmuszony był wykluczyć ich z posiedzenia i wyprosić z sali narad. Ponieważ komisja została w ten sposób zdekompletowana, p. Wojtkiewicz w porozumieniu z przedstawicielami pozostałych związków postanowił konferencję odroczyć.

—ooo—

Z zagranicy

ZAZDROSNA ŻONA MORDUJE MĘŻA. Znany tenor opery wiedeńskiej Grosavescu, rodem Rumun, zastrzelony został w hotelu przez własną żonę. Morderstwa dokonała na tle zazdrości. Grosavescu liczył dopiero 24 lat, rokowano mu wielką przyszłość. W następnym sezonie miał występować w operze berlińskiej, dokąd został zaangażowany na świetnych warunkach.

SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI W JUGOSŁAWJI. Szkody materjalne i liczba ofiar, jakie pociągnęło za sobą trzęsienie ziemi, nie jest jeszcze ostatecznie ustalona, jakkolwiek liczba ofiar jest stosunkowo niewielka wskutek małej gęstości zaludnienia w okolicach nawiedzonych przez katastrofę. Według ostatnich wiadomości liczba zabitych i rannych dosięga kilkudziesięciu osób, a zniszczonych domów jest około 200.

Białogrodzki zaś instytut sejsmograficzny ogłasza sprawozdanie, według którego ostatnie trzęsienie ziemi nastąpiło wskutek przesunięcia się poszczególnych warstw w skorupie ziemskiej. Równowaga warstw skorupy ziemskiej nie została jeszcze przywrócona, wobec czego należy oczekiwać w najbliższych miesiącach nowych trzęsień, główne jednak niebezpieczeństwo już minęło. Poselstwo jugosłowiańskie donosi, że doniesienia o liczbie ofiar trzęsienia ziemi są silnie przesadzone. Na podstawie ostatnich wiadomości można stwierdzić, że rozmiary katastrofy były znacznie mniejsze, niż to wynikało z dotychczasowych doniesień. Ofiary w ludziach wynoszą razem 15 osób.

MGŁA PRZESZKADZA ŻEGLUDZE. Mgła, która od 5 dni bez przerwy panuje nad kanałem angielskim i znaczną częścią Anglji południowej, wczoraj w godzinach południowych była tak gęsta, że musiano przerwać komunikację pocztową i osobową morską między Anglją a kontynentem. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek od 50 lat.

INWENTARZ LONDYŃSKIEGO OGRODU ZOOLOGICZNEGO. Zarz. ogrodu zoologicznego w Londynie ogłosił inwentarz stanu zwierząt. Liczba zwierząt, od owadów aż do słoni, wynosi ogółem 3.721. Trudniej już ustalić ich wartość. Z ostrożnością kupiecką oceniano poszczególne zwierzęta według ceny, którą możnaby osiągnąć w razie licytacji i w ten sposób osiągnięto kwotę prawie 30.000 funtów szterlingów czyli 1.500.000 złotych. Naturalnie istotna wartość przewyższa kilkakrotnie cyfrę powyżej podaną.

SWEN HEDIN, przebywający obecnie w Chinach, uzyskał zgodę rządu pekińskiego na nową wyprawę w głąb azjatyckich pustyń. Swen Hedinowi towarzyszyć będzie sztab naukowy, do którego należy znany młody badacz Norin i dwóch geologów chińskich, Wang i Szao.

SENAT

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 stycznia.

Posiedzenie Senatu rozpoczęło się o godzinie 4·30 wspomnieniem pośmiertnem o zmarłym senatorze Tomaszu Szczepaniku (zjednoczenie niemieckie). Na wstępie złożył ślubowanie senator tow. Romuald Jarmułowicz, który wszedł w miejsce śp. tow. Misiołka. Następnie Senat załatwił szereg konwencyj międzynarodowych m. in. konwencję opiumową referowaną przez tow Posnera. Następnie Senat przyjął rezolucję komisji **w sprawie nie udzielania przez rząd odpowiedzi na interpelacje** Sejmu i Senatu zgłoszone przed zamknięciem ubiegłej sesji Sejmu i Senatu.

Rezolucja brzmi:

„Senat stwierdza, że uchwała rządu w sprawie nie udzielania odpowiedzi na interpelacje Senatu, zgłoszone przed zamknięciem ubiegłej sesji, **nie jest zgodna z konstytucją i z regulaminem obrad Senatu.**

Senat wzywa rząd do udzielenia odpowiedzi na wszystkie zgłoszone zgodnie z regulaminem interpelacje".

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się 2-go marca. Od tego terminu posiedzenia będą się odbywały codziennie do 14 marca. Na porządku obrad preliminarz budżetowy.

KONWENT SENIORÓW SENATU

Przed południem odbyło się dzisiaj posiedzenie konwentu seniorów Senatu, na którem ustalono porządek obrad nad budżetem. Wedle uchwały konwentu seniorów na przemówienie każdego reprezentanta klubu senackiego wypadnie 20 minut.

Następnie na wniosek tow. **Posnera postanowiono** w porozumieniu z Sejmem zorganizować **parlamentarną kasę pogrzebową.**

KOMISJE SENACKIE

Komisja **skarbowo-budżetowa** przeprowadziła dzisiaj ogólną dyskusję nad budżetami monopolów. Do budżetu monopolu spirytusowego postanowiono zgłosić poprawkę **zniżającą prowizję hurtowników spirytusowych z 4% na 3%.** Ponadto komisja obniżyła preliminowany dochód z tego źródła o 819 tysięcy 215 złotych, podwyższając równocześnie pozycje na walkę z alkoholizmem z 200 na 300 tysięcy złotych.

Przegląd gospodarczy

SPRAWA PODWYŻKI CEN CUKRU

Jak donieśliśmy, cukrownicy zadekretowali podwyższenie ceny cukru z 82 na 92 zł. za 100 kg. Wskutek tego zarządzenia składy cukru, utrzymywane przez bank cukrowników w Krakowie, już od dziś sprzedają cukier po podwyższonej cenie. Dotychczas worek 100-kilowy cukru kosztował

loco wagon w fabryce	80 zł.
opakowanie	2 zł.
akcyza, dowóz itd.	38 zł.
razem	120 zł.

do tego rozmaite dodatki przy sprzedaży, podatek obrotowy itd. tak, że faktycznie worek 100-kilowy kosztował 129·70 zł. Teraz cukrownicy żądają o 10 zł. tj. o 10 gr. na kilogramie więcej.

Dodać należy, że bank cukrowników ma w swych składach w Krakowie około 70 wagonów cukru. Ileż tedy zarobią, jeżeli podwyżka się utrzyma?

CZY RZĄD ZGODZI SIĘ NA PODROŻENIE CUKRU?

Warszawa, 16 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów w sprawie samowolnego podniesienia cen cukru przez cukrowników. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **istnieje tendencja przeciwstawienia się machinacjom cukrowników.** Jedynie stanowisko ministra Kwiatkowskiego jest wątpliwe, wobec jego znanych sympatyj dla „Lewiatana".

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 16 lutego (PAT). Dolary Stanów Zjednoczonych: 8·92, 8·94, 8·90.

Sprawa koncesji Solvay'a

Wniosek tow. posła Marka — Postulaty salinarzy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 lutego.

W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania z sejmowej komisji skarbowo-budżetowej; dowiadujemy się, że komisja rozpatrywała dnia 15 bm. wniosek tow. posła dr. Marka, żądający cofnięcia koncesji udzielonej towarzystwu „Solvay" na wydobywanie solanki.

Obecny na posiedzeniu minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski oświadczył, że koncesję udzieloną towarzystwu „Solvay" uważa za niekorzystną, gdyż nie przyspożyła ona żadnych dochodów skarbowi państwa i nie przyczyniła się do reorganizacji salin, przeciwnie produkuje ona obecnie drożej. Wobec tego minister wypowiedział się za rewizją warunków koncesji i za wstrzymaniem pobierania solanki przez żupę państwową w Wieliczce od towarzystwa „Solvay". Minister wyda w tym kierunku odpowiednie zarządzenia, prosi jednak, by go nie krępować terminami, gdyż zamierza już prędko, być może w marcu przedłożyć Sejmowi propozycje rządowe co do załatwienia całego problemu solnego, wkońcu, że uważa za szkodliwe forytowanie prywatnej kopalni „Solway'a" w Wapnie na niekorzyść państwowych żup solnych.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, minister Kwiatkowski przyrzekł, zgodnie z życzeniem tow. posłów Marka i Stańczyka, zwołać w pierwszych dniach marca konferencję dla załatwienia reformy statutu prowizyjnego dla robotników salinarnych, i dla omówienia innych postulatów robotniczych.

Tajemniczy zamach bombowy

Eksplozja w gmachu sądu pokoju w Warszawie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 lutego.

Dziś w południe dokonano zamachu bombowego na sąd pokoju XI okręgu, mieszczący się przy ulicy Marszałkowskiej na rogu Alei Jerozolimskich.

W oszklonym przedsionku sądu nieznany sprawca podłożył petardę o znacznej sile wybuchowej. Nastąpił silny wybuch, który zniszczył dwa pokoje sądu, demolując ponadto klatkę schodową na II i III piętrze. W całej kamienicy wyleciały szyby, w biurze sądu zostały wyrwane drzwi i okiennice, przepierzenia i tak zwane pruskie ścianki uległy zupełnemu zniszczeniu.

Na szczęście w czasie wybuchu nie było nikogo w lokalu sądu, wobec czego katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Na miejsce wypadku przybył minister spraw wewnętrznych Składkowski, wiceminister sprawiedliwości p. Car i główny komendant policji.

Przypuszczają, że bomba została podłożona przez tę samą bandę niewyśledzonych bombistów, którzy dokonali licznych podobnych zamachów bombowych w Warszawie trzy lata temu.

TELEGRAMY

Rząd cofa się w sprawie ordynacji samorządowej

JAKA BĘDZIE ORDYNACJA WYBORCZA DO SAMORZĄDÓW W MAŁOPOLSCE

Warszawa, 16 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej złożył przedstawiciel rządu dyrektor departamentu samorządowego Weissbrot oświadczenie w sprawie samorządu. P. Weissbrot nawiązując do sejmowej mowy p. Barlia, oświadczył, że nie wynika z niej, jakoby rząd nie zgodził się na zasady ordynacji wyborczej, które będą ustalone w wyniku porozumienia kół poselskich. Gdyby porozumienie takie było, to rząd zastosuje się do niego.

Na posiedzeniu popołudniowem komisja przystąpiła do obrad nad t. zw. „małą ustawą samorządową".

Z postanowień interesujących Małopolskę należy wymienić postanowienie, rozciągające na Małopolskę:

1) wielkopolską ordynację wyborczą z pięcioprzymiotnikowem prawem głosowania i systemem de Hondta;

2) dekret rządu Moraczewskiego, powołujący do życia w miejsce rad powiatowych sejmiki powiatowe; oraz

3) wielkopolską ordynację wyborczą do rad powiatowych (sejmików), opartą we wsiach na pięcioprzymiotnikowem prawie głosowania i systemie de Hondta.

—ooo—

NOMINACJA W MINISTERSTWIE OŚWIATY

Warszawa, 16 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Dyrektorem departamentu ogólnego w ministerstwie oświaty został mianowany radca prawny z prezydjum Rady ministrów p. Szerer.

WIZYTA PREZYDENTA FRANCJI W POLSCE

Warszawa, 16 lutego (tel. własny „Naprzodu"). „Kurjer Czerwony" donosi, że między polskim a francuskiem ministerstwem spraw zagranicznych toczy się wymiana zdań w sprawie mającej nastąpić wizyty prezydenta republiki francuskiej w Polsce, oraz rewizyty prezydenta Mościckiego w Paryżu. Podobno sprawa została definitywnie załatwiona, nie ustalono jedynie terminu przyjazdu prezydenta Francji i rewizyty prezydenta Mościckiego.

W godzinach wieczornych rozesłało biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikat, zaprzeczający doniesieniom „Kurjera Czerwonego" o zamierzonej wizycie prezydenta Francji w Polsce i prezydenta Polski w Paryżu. Wedle komunikatu biura prasowego, wizyty prezydentów Francji i Polski nie są w chwili obecnej zamierzone.

WYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO POZNANIA

Warszawa, 16 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał dzisiaj do Poznania. Na dworcu żegnał prezydenta cały rząd z premjerem Piłsudskim na czele.

SĄD MARSZAŁKOWSKI W SPRAWIE POSŁA WOJEWÓDZKIEGO

Warszawa, 16 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Sąd marszałkowski w sprawie posła Wojewódzkiego przesłuchał dzisiaj posłów: — Ćwiakowskiego (chłopski-monarchista) i Ledwocha (Wyzwolenie). Na wieczornem posiedzeniu mają być przesłuchani: p. Pankiewicz, były sekretarz klubu poselskiego „Wyzwolenie" i p. Guryn z Wilna.

„VORWAERTS" POTĘPIA ZERWANIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z POLSKĄ.

Berlin, 16 lutego. (Tel. własny „Naprzodu"). Cała poranna prasa berlińska podaje tekst noty delegata polskiego Prądzyńskiego do delegata niemieckiego Lewalda, opatrując ją na ogół bardzo krótkiemi komentarzami. „Vorwarts" oświadcza, że w chwili obecnej rzeczy mają się tak, że delegacji polskiej udało się zapewnić sobie „dobry odwrót" i całą winę za zerwanie rokowań przypisać w oczach świata politykom niemieckim. Istotnie Polacy nie są przyjemnymi partnerami w rokowaniach politycznych i gospodarczych, lecz właśnie dlatego Niemcy powinny unikać wszystkiego co mogłoby wytworzyć pozory, że dążą do zerwania rokowań. Ton oświadczeń prasy prawicowej — zaznacza dalej „Vorwarts" — wskazuje, dokąd zamierza i dokąd jej zdaniem zmierzać powinna polityka niemiecka. Dziś jest najwyższy czas, aby eksponenci politycznych klubów prawicowych, którzy zajmują stanowiska ministrów i kierowników polityki niemieckiej, w sposób jak najenergiczniejszy wyparli się swoich organizacyj polityczno-gospodarczych, które w najobrzydliwszy sposób lżą obecny rząd polski i podkopują znaczenie Ligi narodów.

FRANCJA PRZECIW PROPOZYCJI ROZBROJENIOWEJ AMERYKI

Paryż, 16 lutego (PAT). Odpowiedź Francji na propozycję prezydenta Coolidge'a stwierdza, że Francja, stojąc zdecydowanie na gruncie polityki pokojowej, ocenia wysoko cele propozycji amerykańskiej, sądzi jednak, że przyjęcie ich bez zastrzeżeń równałoby się uniemożliwieniu osiągnięcia dalszych rezultatów na polu pracy prowadzonej w Genewie. Przyjęcie propozycyi amerykańskich podważyłoby byt przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, powołując do życia specjalną konferencję wielkich mocarstw z wykluczeniem innych, osłabiłoby Ligę narodów, naruszyłoby zasadę równości wszystkich państw, do której Francja jest mocno przywiązana. W sprawie ograniczeń zbrojeń morskich Francja troszczy się jedynie o obronę swych wybrzeży i o zapewnienie komunikacji morskiej. Że sprawa rozbrojenia na morzu związana jest ze sprawą rozbrojenia na lądzie i powietrzu, propozycje amerykańskie przechodzą nad tem do porządku dziennego. Wobec tego Francja nie może ich zaakceptować, gdyż byłoby to publicznem zaprzeczeniem sobie samemu. Komisja przygotowawcza będzie mogła, o ile reprezentowane w niej państwa ożywione będą zdecydowanem pragnieniem osiągnięcia celu, powziąć na najbliższej sesji postanowienia pozwalające na zebranie się ogólnej konferencji rozbrojeniowej, któraby miała poważne szanse powodzenia. Wobec powyższego rozważenie propozycyj amerykańskich należy do komisji przygotowawczej.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH WE FRANCJI

Paryż, 16 lutego (PAT). Izba deputowanych przyjęła projekt rządowy o otwarciu kredytów w sumie 10 miljonów franków na narodowy fundusz bezrobocia. Poincare oświadczył, że rząd wydał dekret zwiększający zasiłki wypłacane bezrobotnym.

SPOTKANIE STRESEMANNA Z MUSSOLINIM

Londyn, 16 lutego (PAT). „Daily Herald" donosi, że Stresemann odbył w San Remo konferencję z Mussolinim. Z faktu tego dzienniki wyprowadzają wnioski, które potwierdzają wiadomości o podpisaniu niemiecko-włoskiego układu o współpracy dyplomatycznej.

Związki i zgromadzenia

WALNE ZGROMADZENIE TRAMWAJARZY. W sobotę 19 bm. o godz. 11'30 w nocy w lakierni tramwajowej odbędzie się VIII Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego prac. Inst. Użyt. Publ. Oddział tramwaje z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie Zarządu i Kasowe; 3) Sprawozdanie Komisji kontrolującej; 4) Wybór nowego Zarządu; 5) Wnioski i interpelacje.

POSIEDZENIE KOMITETU ZABAWOWEGO ROBOTNIKÓW STOLARSKICH I TAPICERSKICH odbędzie się we czwartek 17 bm. o godz. 5'30 wieczór. Uprasza się o punktualne przybycie.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE MALARZY I LAKIERNIKÓW odbędzie się we czwartek 17 bm. o 6 wieczór w Domu robotniczym. — Sprawy bardzo ważne. O liczne przybycie prosi **Zarząd.**

BIBLJOTEKA ROBOTNICZA przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. na lewo, bogato zaopatrzona w książki treści beletrystycznej i naukowej otwarta w niedziele od godz. 9.30—1-szej i we czwartki od 6—8 wiecz. Wkładka miesięczna 70 groszy. Kaucja na 3 dzieła 3 złote.

TARNÓW. Dnia 20 lutego 1927 r. o godzinie 11 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego przy ul. Goldhammera 83 w Tarnowie — odbędzie się **Walne Zebranie członków PPS** z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania; 2) sprawozdanie sekretarjatu; 3) sprawozdanie kasowe; 4) wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie komitetowi absolutorjum; 5) dyskusja nad sprawozdaniami; 6) wybór komitetu, komisji rewizyjnej i korespondenta; 7) wolne wnioski. Wstęp na Walne Zebranie mają tylko Towarzysze, którzy zapłacili podatek partyjny.

Za miejscowy komitet PPS w Tarnowie:
Stan. Żarek, sekr.; **Szymon Korczyński**, przew.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Mecenas Bolbec i jego mąż".
Piątek: „Kredowe koło" (popularne).
Sobota: „Wiecznie młody" (premjera) nowość.

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Odyssea (premjera).

KINOTEATRY

Nowości: „Niewolnik namiętności" z R. Valentinem.
Bagatela: „Carmen".
Promień: Pat i Patachon jako miljarderzy.
Reduta: „Więzień oceanu", dramat w 7 aktach.
Sztuka: „Ich troje (Monte Santo)".
Uciecha: „Władczyni Libanu".
Wanda: „Wyprawa na Mont Everest".
Warszawa: „Władczyni Libanu".

W obronie Krakowa

Nawiązując do sprawozdania naszego z ostatniego posiedzenia krakowskiej Izby handlowej podajemy treść dalszych narad, w których najszersze miejsce zajęła sprawa zmiany okręgów dyrekcyj kolejowych w związku z wychodzącym z Katowic projektem włączenia do Dyrekcji katowickiej całej administracji kolejowej trzech zagłębi węglowych.

Po zagajeniu dyskusji przez prez. Epsteina, który wspomniał o wychodzących już przed dwoma laty z Górnego Śląska zakusach rozszerzenia Dyrekcji katowickiej i powołał się na postanowienia konwencji genewskiej, mające obowiązywać bez zmiany do roku 1936, przytoczył dyr. Dr. Beres argumenty rzeczowe, przemawiające przeciw temu zamiarowi.

Okręg górnośląski jest obszarem wybitnie naładunkowym tak, iż przez zwiększenie rejonu administracyjnego spotęgują się jeszcze trudności dostawy wozów, a odbiór wagonów ze sąsiednich dyrekcyj musiałby być przeniesiony do nowych jeszcze mniej ku temu celowi przygotowanych stacji granicznych. Gospodarka na kolejach górnośląskich musi być do roku 1936 prowadzona odrębnie i nie da się zmieścić w ramach rozszerzonej dyrekcji. Podobnie się ma sprawa z przepisami ruchowemi i gospodarką personalną. Niedogodności transportowe Górnego Śląska, będące rezultatem nienaturalnego podziału i zmiany kierunku wywozowego, winny być raczej usunięte usprawnieniem urządzeń technicznych tego odcinka i odpowiednią gospodarkę wagonową.

Inż. Dunajecki wskazuje na niebezpieczeństwo, grożące krakowskiemu zagłębiu węglowemu ze strony wielkiego przemysłu Górnego Śląska i powołując się na opinję Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych wypowiada się z całą stanowczością przeciw odłączeniu od dyrekcji krakowskiej małopolskich linji węglowych.

Inż. **Drobniak** wskazuje na niebezpieczeństwo, grożące Krakowowi i przemysłowi węglowemu zagłębia krakowskiego przez zamierzone przeniesienie wyższych władz górniczych z Krakowa do Katowic. Będzie to równoznacznem z kompletnem uzależnieniem naszego przemysłu węglowego od potężnych wpływów obcych działających na Górnym Śląsku.

Dyr. Bednarski wskazuje na doniosłe momenty natury politycznej, strategicznej oraz narodowej, przemawiające przeciwko włączeniu linji krakowskich do dyrekcji w Katowicach.

Prezes Barwicz wraca do kwestji rozbudowy węzła krakowskiego, która jest od wielu lat piekącą koniecznością komunikacyjną naszego miasta. **Budowa nowego dworca osobowego musi być już ze względów bezpieczeństwa ruchu i życia możliwie rychło rozpoczętą a zabiegi kół gospodarczych o uzyskanie kredytów na rozpoczęcie przynajmniej pierwszego etapu, tj. budowy nowej parowozowni należy z całą energją ponawiać.**

W dalszej dyskusji wskazuje r. **Porębski** na potrzebę silniejszego uwzględniania postulatów handlu zwłaszcza w dziedzinie kredytowej oraz reglementacji towarów. W końcu prez. **Kosobudzki** przedstawia trudne położenie rękodzieła, które na dłuższą metę nie zniesie obecnych obciążeń społecznych i podatkowych.

Fałszerze testamentu przed sądem

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Przemyśl, 15 lutego.

W szóstym dniu kończył swoje zeznania oskarżony Haszlakiewicz.

W styczniu 1924 wezwany przez Niezdropę pojechałem do Wiednia.

Przyjechawszy do Wiednia, chciałem przedewszystkiem przekonać się, czy informacje o niezalegalizowanym testamencie są prawdziwe. — W trakcie pobytu Niezdropa przedstawił mi Wiesnera.

Wiesner na moje pytanie skąd ma testament próbował z początku wykręcić się sianem, ale gdy mu zagroziłem, że więcej pieniędzy dawać nie będę, gdy mi nie da odpowiedzi, powiedział, że testament otrzymał od niejakiego Steina.

Na drugi dzień udałem się do Steina, który znów odpowiedział mi, że testament otrzymał od dra Salusa. Stein za wydanie testamentu zażądał 20 tysięcy dolarów, po długich targach zgodził się na 3 tysiące dolarów, płatnych z chwilą otrzymania spadku przez Tyszkowskiego.

Chcąc zasięgnąć informacyj co do prawdziwości testamentu, udałem się do notarjusza dra Frieda. Dr. Fried porównawszy podpisy świadków na testamencie z podpisami ich na protokole legalizacyjnym odpowiedział, że podpisy są autentyczne.

Testament oddaliśmy notarjuszowi Tannenbergowi, który miał go wydać po zapłaceniu Steinowi przez nas 200 dol., a conto 3000 dol. Notarjusz Tannenberg, po zapłaceniu Steina, przesłał testament sądowi przemyskiemu.

Na tem zakończono przesłuchanie Haszlakiewicza w zupełności.

Na pytanie dra Greka, czy Niezdropa, chłop, budził zaufanie, Haszlakiewicz odpowiada twierdząco, przytaczając zapewnienie Niezdropy, który zapewniał oskarżonego, że pozostaje **w bliskich stosunkach z b. premjerem Witosem.** W poniedziałek zeznawał szósty z rzędu oskarżony Tyszkiewicz. Zeznania jego pokrywają się w zupełności z zeznaniami Haszlakiewicza.

Po południu (ponieważ teraz rozprawy odbywają się dwa razy dziennie) zeznawał ostatni oskarżony inż. **Konopka**, którego zeznania podamy w następnej korespondencji.

Fem.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZOD"!

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).